

Sygn. akt VIII C 1153/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 15 czerwca 2020 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: Sędzia Bartek Męcina

protokolant: staż. K. G.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 czerwca 2020 roku w Ł.

sprawy z powództwa (...)A. N. sp. j. w O.

przeciwko A. G.

o zapłatę

1. oddala powództwo,
2. zasądza od powoda (...)A. N. sp. j. w O. na rzecz pozwanego A. G. kwotę 1.817 zł (jeden tysiąc osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 1153/19

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 25 września 2018 roku powód PPHU (...) (...) (...) Spółka Jawna w O., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie od pozwanego A. G. kwoty 5.984,15 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że pozwany zakupił u powoda materiały budowlane za kwotę 5.316,33 zł, z tytułu czego powód wystawił fakturę VAT nr (...) z terminem płatności na dzień 28 listopada 2016 roku. Pomimo wydania towaru pozwany nie spełnił świadczenia wzajemnego. Na dochodzoną kwotę składa się należność wynikająca z przedmiotowej faktury oraz odsetki w kwocie 667,82 zł skapitalizowane na dzień 14 września 2018 roku.

(pozew k. 13-14v.)

W dniu 21 listopada 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną wierzytelność wraz z kosztami procesu.

Nakaz ten pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżył sprzeciwem w całości oraz wniósł o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. Pozwany zgłosił zarzut przedawnienia akcentując, iż datą wymagalności dochodzonego roszczenia nie powinna być data wynikająca z wystawionej przez powoda faktury, a data wcześniejsza. W ocenie pozwanego skoro do sprzedaży towaru doszło w kwietniu 2016 roku, a termin płatności za towar był uzależniony od wystawienia przez sprzedawcę faktury VAT, to dokument ten winien zostać wystawiony w najwcześniejszym możliwym terminie, tj. w maju 2016 roku. Brak było bowiem podstaw, aby zwlekać z tą czynnością aż 7 miesięcy. Niezależnie od powyższego pozwany zakwestionował udowodnienie okoliczności wydania towaru, dostarczenia faktury kupującemu oraz ustalenia ceny i terminu płatności.

(nakaz zapłaty k. 31, sprzeciw k. 45-46)

Replikując na sprzeciw pełnomocnik powoda podtrzymał pozew w całości. Wyjaśnił, że pozwany odebrał towar, co potwierdził własnoręcznym podpisem na stosownym dokumencie. Strony zgodnie ustaliły wówczas, że zapłata ceny nastąpi w terminie później ustalonym. Mając powyższe na uwadze powód wystawił fakturę w dniu 25 listopada 2016 roku zakreślając 3-dniowy termin płatności. Cena została przy tym oznaczona w dokumencie wydania i zaakceptowana przez kupującego. Pełnomocnik podniósł ponadto, iż faktura została pozwanemu wydana, a dodatkowo przesłana na pocztę e-mail. Na koniec wskazał, że dochodzona należność została wyegzekwowana przez komornika, wobec jednak stanowczego stanowiska pozwanego kwestionującego żądanie powoda, w dalszym ciągu istnieją podstawy do kontynuowania procesu.

(pismo procesowe k. 69-72)

W toku dalszego procesu strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

(protokół rozprawy k. 81-82v., k. 86-87v.)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie m.in. sprzedaży materiałów budowlanych. W kwietniu 2016 roku pozwany zakupił u powoda materiały do docieplenia domu, który wówczas budował, na dowód czego sprzedający wystawił dokument WZ. W dokumencie tym wymieniono rodzaj i ilość sprzedawanego towaru oraz jego cenę. Łączna kwota do zapłaty wyniosła 5.316,33 zł. Jednocześnie strony ustaliły, że pozwany uiszcza zapłatę dopiero po odebraniu towaru. Pozwany wcześniej kupował u powoda towar, był mu znany, dlatego też powód wyraził zgodę, aby płatność następowała po dostawie. Praktykę tę strony wprowadziły już przed przedmiotową transakcją i zdarzało się, że pozwany przyjeżdżał kilka dni po otrzymaniu zakupionych materiałów i płacił za nie gotówką.

(dowód z przesłuchania powoda 00:04:12-00:16:13 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 4 czerwca 2020 roku, dowód z przesłuchania pozwanego 00:17:50-00:33:50 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 4 czerwca 2020 roku, okoliczności bezsporne)

Pomimo odebrania towaru pozwany nie uiszczył płatności kwoty wynikającej z dokumentu WZ. Ponieważ brak było także kontaktu pozwanego z powodem, ten w dniu 25 listopada 2016 roku wystawił fakturę nr (...) na kwotę 5.316,33 zł z terminem płatności do dnia 28 listopada 2016 roku.

(dowód z przesłuchania powoda 00:04:12-00:16:13 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 4 czerwca 2020 roku, faktura k. 20-21)

Pismem z dnia 1 sierpnia 2018 roku działająca w imieniu powoda firma windykacyjna wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 5.316,33 zł wraz z odsetkami w wysokości 622,96 zł. Prowadzący windykację (...) skontaktował się ponadto telefonicznie z pozwanym, celem rozwiązania zaistniałego problemu. A. G. poprosił wówczas o przesłanie faktury na pocztę e-mail, co D. B. uczynił. Próby późniejszego kontaktu z pozwanym okazały się nieskuteczne.

(zeznania świadka D. B. 00:06:39-00:17:32 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 14 lutego 2020 roku, wezwanie do zapłaty k. 24, wydruk ze strony internetowej operatora pocztowego k. 25-26)

Dochodzona pozwem kwota została wyegzekwowana przez komornika w toku postępowania egzekucyjnego.

(dowód z przesłuchania powoda 00:04:12-00:16:13 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 4 czerwca 2020 roku, dowód z przesłuchania pozwanego 00:17:50-00:33:50 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 4 czerwca 2020 roku, postanowienie o kosztach k. 64, okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności nie kwestionowała żadna ze stron procesu. Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły ponadto dowód z przesłuchania stron oraz zeznania świadka.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jest niezasadne w całości.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia, skuteczne podniesienie przedmiotowego zarzutu jest bowiem wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 roku, III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 roku, I CSK 653/09, LEX).

Zarzut ten okazał się w pełni zasadny. Z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c.). Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba, że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia.

Roszczenie dochodzone niniejszym powództwem bez wątpienia jest roszczeniem majątkowym przysługującym przeciwko konsumentowi, a zgodnie z zasadą szczególną wyrażoną w art. 554 k.c. roszczenia z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy, roszczenia rzemieślników z takiego tytułu oraz roszczenia prowadzących gospodarstwa rolne z tytułu sprzedaży płodów rolnych i leśnych przedawniają się z upływem lat dwóch. Jednocześnie w sprawie nie ma zastosowania zdanie drugie art. 118 k.c. wg aktualnego brzmienia, w myśl którego, koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Wyjaśnić bowiem należy, że zgodnie z treścią art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku, którą to ustawą zmieniono przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące instytucji przedawnienia, w tym art. 118 k.c. (data wejście w życie 9 lipca 2018 roku), do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy przepisy ustawy zmienianej w art. 1 (tj. ustawy Kodeks cywilny), w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Skoro zaś roszczenie dochodzone przez powoda w myśl dotychczasowych przepisów w dniu wejścia w życie przedmiotowej ustawy nowelizacyjnej było już przedawnione (o czym będzie mowa niżej), zastosowanie znajdowały właśnie te przepisy dotychczasowe.

W myśl art. 120 § 1 k.c. bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2014 roku (III CSK 36/14, OSNC 2016/1/5), ogólną regułą obowiązującą w zakresie przedawnienia roszczeń jest zasada, że początek biegu przedawnienia jest niezależny od świadomości wierzyciela, co do przysługującego mu roszczenia. W tym zakresie rozstrzyga zatem tylko obiektywnie ustalony najwcześniejszy możliwy termin wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania. W orzecznictwie wskazuje się ponadto, że przepisy o przedawnieniu mają charakter stabilizujący stosunki prawne i gwarantują ich pewność. Ponieważ mają przy tym charakter *ius cogens*, przeto ich wykładnia powinna zmierzać do eliminowania czynnika subiektywnego oraz do skracania, a nie wydłużania czasu w wypadkach wątpliwych. Wierzyciel - samodzielnie i swobodnie decydując o wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia - mógłby wydłużyć okres przedawnienia. Aby temu zapobiec, ustawodawca zdecydował się na swoiste „wymuszenie” rozpoczęcia biegu przedawnienia, termin przedawnienia każe bowiem liczyć od momentu, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika w najwcześniejszym możliwym terminie (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 12 marca 2014 roku, I ACa 814/13, L.; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 8 marca 2012 roku, I ACa 154/12, L.). W niniejszej sprawie termin wymagalności roszczenia był uzależniony od wystawienia przez powoda faktury VAT. Jak wynika z depozycji stron, wiązało je ustne porozumienie mocą którego pozwany był uprawniony do dokonywania płatności za towar dopiero po jego odebraniu. W ocenie Sądu w oparciu o przedłożone przez powoda dowody nie sposób jednak przyjąć, aby data płatności była ustalana dowolnie, czy też wiele miesięcy od daty dostawy towaru. Powyższego nie daje się przede wszystkim wywieść z wyjaśnień M. N., który stwierdził, że ze strony pozwanego padła propozycja,

żeby płatności odbywały się po dostawie i że pozwany przyjeżdżał kilka dni później do firmy i płacił gotówką. Ważna jest także ta część wyjaśnień M. N., w której przyznał, że kilkumiesięczny termin wykorzystania towaru był dla niego dziwny i w tej sprawie rozmawiał ze swoim bratem, daje ona bowiem podstawę do wniosku, że faktycznie strony rozliczały się w krótkim czasie od daty wydania kupującemu materiałów budowlanych. Data wystawienia faktury (...) miesięcy od momentu dokonania zakupu przez pozwanego musi być zatem zastanawiająca, zwłaszcza w kontekście depozycji pozwanego, który zaprzeczył, aby rozmawiał z powodem na temat tak odległego terminu płatności. A. G. wyjaśnił, iż nabyty towar był od razu stosowany na elewacji i „taki termin długi nie miałby sensu”. Z relacji pozwanego nie wynika także, aby zwrócił część zakupionych materiałów, a to właśnie możliwość zwrotu według twierdzeń M. N. miała stanowić przyczynę wydłużenia terminu płatności. W ocenie Sądu nawet jeśli przyjąć, iż rzeczywiście pozwany mówił, że być może coś mu zostanie z dostawy i zwróci jej część, to niewątpliwie zwrotu takiego dokonałby po zakończeniu prac. Skoro zaś te zostały rozpoczęte na wiosnę i polegały na dociepleniu domu, która to czynność - na co wskazuje doświadczenie życiowe - jest wykonywana w jednym podejściu, bez jej dzielenia na kilka odcinków czasowych, a nadto w relatywnie krótkim czasie, to brak jest przesłanek do przyjęcia, iż pozwany docieplał dom jeszcze jesienią. Niezależnie od powyższego zdaniem Sądu nie może budzić wątpliwości, że nawet w przypadku chęci odsunięcia w czasie terminu płatności powód winien otrzymać od pozwanego co najmniej przybliżoną datę, w jakiej miało to nastąpić. Zupełnie niezrozumiałe z punktu widzenia działalności prowadzonej przez powoda byłaby bowiem sytuacja, w której powód wyraziłby zgodę na bliżej niedookreślony termin płatności. Ze strony powoda brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, czy też wniosków dowodowych, które zmierzałyby do wykazania, jakie były konkretne ustalenia stron odnośnie tej kwestii. W relacji M. N. pojawia się stwierdzenie „po upływie tego terminu kontaktu z klientem nie było, więc wystawiliśmy fakturę” (00:10:25 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 4 czerwca 2020 roku), nie wyjaśnia on jednak, o jaki termin chodzi. Nie sposób zatem przyjąć, iż powód wykazał (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), że termin ten przypadał na listopad 2016 roku. W tym miejscu podkreślić należy, że okoliczności faktyczne, wskazujące na termin wymagalności dochodzonej kwoty, zwłaszcza wobec podniesionego zarzutu przedawnienia oraz treści wyjaśnień pozwanego, winien wykazać powód, jeżeli w jego ocenie zarzut ten byłby niezasadny. Powód winien załączyć do pozwu bądź do dalszych pism procesowych odpowiednie dowody, w świetle których Sąd mógłby ustalić precyzyjnie termin wymagalności roszczenia i ocenić podniesiony zarzut przedawnienia, jeżeli powód chciałby wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne z twierdzenia, że roszczenie nie uległo przedawnieniu. Powód nie uczynił jednak zadość powyższemu, w następstwie czego Sąd zobligowany był do oceny podniesionego zarzutu, w świetle dowodów zgromadzonych w aktach sprawy, a ich treść jest niewystarczająca do obalenia zgłoszonego przez pozwanego zarzutu. Powtórzenia wymaga, że wierzyciel nie może dowolnie kreować terminu przedawnienia, a żaden z przedstawionych dowodów nie pozwala na przyjęcie, iż strony uzgodniły termin płatności przypadający na listopad 2016 roku, czy też aby w ogóle zdarzyła się wcześniej sytuacja, iż pozwany płacił za towar z tak dużym opóźnieniem. W ocenie Sądu należy zatem przyjąć, że A. G. miał zapłacić za towar kilka dni od jego dostawy, co było zgodne ze wcześniejszą praktyką stron. Nawet uwzględniając możliwość ewentualnego zwrotu niewykorzystanych materiałów przez pozwanego, faktura winna zostać wystawiona najpóźniej w maju 2016 roku. Taki termin wyznaczały zresztą przepisy prawa podatkowego, a konkretnie art. 106i ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług, w myśl którego, fakturę wystawia się nie później niż 15-go dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym dokonano dostawy towaru lub wykonano usługę, z zastrzeżeniem ust. 2-9. W niniejszej sprawie termin ten upływał zatem 15 maja 2016 roku. W ocenie Sądu uwzględniając depozycje stron należy uznać z dużym prawdopodobieństwem, iż powód zwyczajnie zapomniał o niezapłaconej należności, a kiedy przypomniał sobie o tym wystawił fakturę, określając 3-dniowy termin płatności.

Reasumując, w oparciu o zgromadzone w sprawie materiały dowodowe Sąd przyjął, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu nie tylko w kontekście daty wniesienia pozwu, ale także daty wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku, którą to ustawą zmieniono przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące instytucji przedawnienia.

W świetle przepisów regulujących przerwanie i zawieszenie biegu terminu przedawnienia, stwierdzić należy, że w okresie 2 lat od momentu rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, nie doszło do przerwania ani zawieszenia tego terminu w stosunku do powoda – powód nie wykazał, aby takie przerwanie lub zawieszenie miało miejsce. W przedmiotowej sprawie, powód nie wykazał także, aby pozwany zrzekł się korzystania z zarzutu przedawnienia. Nie

sposób również uznać by względy słuszności wymagały nieuwzględnienia w przedmiotowej sprawie upływu terminu przedawnienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo w całości. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.817 zł, na którą złożyło się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika – 1.800 zł (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U. 2018, poz. 265) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.